

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Kwietnia r. s. 1828 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 8 kwietnia.

(z Kuryera Warszawskiego).

Nayjaśniejszy PAN, raczył naytąskawiey obdarzyć brylantowym pierścieniem Doktora J. C. M. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA, W. Biżel (Bigel), za wypracowanie dzieła pod tytułem: *Examen de l'Homéopathie etc.* wykład metody lekarskiej zwanej *Homéopatią*.

Minister Sekretarz Stanu udzielił Radzie Administr. wolą Nayjaśniejszego PANA następującą: „CESARZ i KRÓL JEGOMOŚĆ, przywołując do skutku zamiar Dostojnego Poprzednika Swego, względem zaprowadzenia w Królestwie Polskiem Medalu, podobnego do ustanowionego w Rosyi, i któryby wyłącznie służył za nagrodę każdemu, ktokolwiek z własnem niebezpieczeństwem odznaczy się odwagą i poświęceniem się swojemu, po zasięgnięciu w tej mierze zdania J. C. M. W. Xięcia CESARZEWICZA, raczył ustanowić podobny Medal, noszący z jednej strony popiersie Jego, a z drugiej napis: *Za uratowanie ginących*, i rozkazał wybić w tutejszey mennicy pewną liczbę takowych medali złotych i srebrnych. J. C. Mość wyrzekł zarazem, iż tak, jak w Rosyi, żadnych szczególnych Statutów tego Medalu nie będzie; lecz że Nayjaśniejszy PAN samemu sobie wyłączenie zachowuje rozdawnictwo onego, w skutek szczególnych przełożeń, jakie Mu w tej mierze przez Władze właściwe czynione będą, i że ta nowa ozdoba honorowa noszoną będzie na wstążce orderu s. Stanisława.”

W Dzienniku Praw umieszczono wyrok NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, wydany d. 26 lutego r. b., iż w miejsce tymczasowego Konsystorza *Ewangelicko-Augsburskiego* i Konsystorza *Ewangelicko-Reformowanego* Departamentu Warszaw. odtąd będzie jeden *Jeneralny Konsystorz Ewangelicki* na całe Królestwo Polskie, który pod wiedzą Komisyi Rządowej Wyz. Rel. i Oś. Publ. trudnić się będzie tém wszystkiem, co dotyczy dobra Kościołów i szkół wyznawców Augsburskich i Reformowanych.

Model posagu *Kopernika*, przywieziony do Warszawy, nie doznał w długiej podróży żadnego uszkodzenia; już jest ustawiony w pracowni JP. *Gregoar* przy ulicy Długiej. Znawcy uznają to dzieło za jedno z naydoskonalszych utworów *Tornwaldsena*.

Wczorayszy *Emaus* miał mniej odwiedzających, niż zwykle, z powodu niepewnej pogody i chłodnej pory.

JP. *Michał Podezaszyński*, były Redaktor Dziennika Warszaw. znajdujący się teraz w *Paryżu*, obrany został Członkiem tamecznego towarzystwa *Jeograficznego*.

Marmurowe popiersie JPani *Maryi Szymanowskiej*, pierwszey fortepianistki NN. CESARZOWYCH, modelowane przez *Tornwaldsena*, a robione w *Rzymie* przez JP. *Tatarkiewicza*, przywiezione zostało do Warszawy, i znajdować się będzie na wystawie publicznej sztuk pięknych.

Od wielu lat nie wydarzyło się w Warszawie, aby Święta Wielkonocne przedstawiały obraz zimy. Wczora rano śniegu tyle upadło, iż można było używać sanney. Zimna było stopni 5, dziś 4.

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyti zł. od 12 i pół do 15. — Pszenicy od 15 i pół do 18. — Jęczmienia od 13 do 14. — Owsa od 9 do 10 i gr. 5. — Siana furę jednokonną od 16 do 24; parokonną od 27 do 36. — Słomy furę zwyczajną od 6 do 9.

Natomiastniejsze Święta, cena rozmaitych produktów, żywności a osobliwie drobiu, nie równie była droższa, niż zwykle, zapewne z powodu niestałej pogody, a przeto utrudzenia przywozu, oraz dla znacznie powiększającego się pokupu. W sobotę płacono za indyka zł. 11, a za kopę jay zł. 10.

Odebrany list ze *Lwowa* donosi, że mieszkający w Galicyi, w obwodzie Tarnopolskim, poeta polski, *Tymon Zaborowski*, umarł w tych dniach, tknięty appoplexyą, właśnie gdy po świętach Wielkonocy żenić się zamyslał. Literatura polska utraciła w nim jednego z lepszych poetów.

N I E M C Y.

Hamburg dnia 26 marca.

(z Gazety Handlowey.)

Od kilku już lat, wielu naszych włościan zaczęło jeździć do Polski, za kupnem pijawek i powróciwszy z zyskiem je wyprzedają tutejszym domom handlowym, przez które wysyłane są do Anglii, Francyi i Ameryki. Handel ten, który w roku już 1826 uczynił Polsce dochodu blisko 46,000 bank. mark. staje się teraz nie równie znaczniejszym. Włościanie, zajmujący się tym przemysłem, a zwani tu *Firlandczykami*, potomkowie kolonii hollenderskiej, korzystają z tego czasu, w którym mało mają zatrudnienia w domu, i jeżdżą corocznie po trzy lub cztery razy. W r. 1827 zakupili w Polsce do 26,080,000 pijawek, po 8 zł. pol. za tysiąc; koszt transportu i t. p. wynosił do 345,829 zł. pol. Z tej liczby pijawek można rachować przywiezionych do Hamburga 17,386,670; inne zaś wyginęły w drodze. Było między niemi 5,795,000 wielkich, których tysiąc sprzedawano po 12 bank. mark., a 11,591,670 małych, po 7 bank. mark. Potrąciwszy koszt wszystkie, zysk czysty czynił 31,022 bank. mark.

Przez wielkie zakupowanie pijawki podróżowały w Polskę, a tu staniały; wszakże włościanie odtąd nie przestają na zakupowaniu w Polsce, ale zaczęli jeździć do Rosyi, i nawet dojeżdżają do Moskwy.

Od brzegow Menu dnia 27 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Towarzystwo przyjaciół Greków w *Monachium* ogłosiło 5tą listę zebranych składek na wsparcie nieszczęśliwych Greków. Wynosi ona od d. 15 marca do końca roku zeszłego 25,175 złotych ryńskich. Hrabia *Ludwik Wittelsbach*, daje co miesiąc 1000 takichże złotych.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 24 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 16 z. m. fregata *Galathea* popłynęła na powrót z *Modonu* do eskadry naszej, krążącej przed *Algierem*. Nazajutrz fregata *Cybele* zawinęła do *Mahon*. Dnia 21 lutego wieczorem pokazał się w

tamecznym porcie statek korsarski Algierski mający 6 dział i 64 ludzi, pod dowództwem *Arifa-Reisa*. Że zaś port ten jest neutralnym, przeto fregata francuzka wypłynęła z niego celem stoczenia bitwy z owym statkiem na otwartym morzu.

— Dnia 28 —

Nadeszła tu przez telegraf wiadomość z *Lizbony* pod dniem 16 b. m., iż Jenerałowie Portugalscy *Stubs* i *Taipa* wsiedli na okręt, celem oddalenia się z kraju. W *Setubal* wybuchnęły nowe rozruchy, dla których przytłumienia posłano tam kilka kompanii 8go półku strzelców.

— Dnia 29 —

Odebrane tu listy z *Airyki* donoszą, iż sławny podróżny angielski, Major *Laing* został zabity, nim jeszcze przybył do *Tombuku*. Według innych doniesień, zabójstwo jego zostało dopełnione w *Tombuku*.

ANGLIA.

Londyn dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebraliśmy tu Gazety z *Mexyku*, dochodzące do d. 12, a z *Veracruz* do dnia 19 stycznia. Wyczytujemy w nich, iż Jenerałowie *Santa Anna* i *Barragan* w prowincyi *Veracruz*, powstali przeciw rządowi rzeczypospolitej. Gazety z *Nowego-Yorku* pod d. 12 marca donoszą o zaciętej bitwie morskiej, stoczonyj dnia 16 lutego między brygiem wojennym meksykańskim *Guerrero*, mającym 22 dział i 136 ludzi, a dwoma brygami wojennymi hiszpańskimi *Marte* i *Maria Amalia*; na jednym z nich było 18 dział i 180 ludzi, a na drugim 10 dział i 130 ludzi. Oba te brygi zostały zwyciężone i musiały schronić się do *Marcu*; lecz i bryg *Guerrero* został znacznie uszkodzony. Wystrzały usłyszano w *Hawannie*, zkąd natychmiast fregata 54rodziałowa *Lealtad* wypłynęła i do ścignęła bryg meksykański. Nastąpiła potem bitwa, która trwała dwie godziny i 20 minut, a bryg, nie mając już ładunków do strzelania, poddać się musiał. Dowodzący na nim Kapitan *Porter* poległ. Ogółem na brygu tym zginęło 29 ludzi, a liczba ranionych niewiadoma; fregata zaś *Lealtad* ma mieć 200 ludzi zabitych.

List z *Mexyku* pod d. 9 stycznia wyraża: „Zrana dnia 1 b. m. Vice-Prezydent *Bravo* umknął z *Mexyku*, i tułając się przez 5 lub 6 dni połączył się z *Montano*, którego oddział zmniejszył się przez zbiegostwo żołnierzy do 150 ludzi. Udał się oba do *Tutazingo*, blisko 25 mil wstronie północno-wschodniej *Mexyku*, i tam się oszańcowali. Poszedł za nimi Jenerał *Guerrero*, opasał ich, i po słabym odporze poddali się. Zabrano w niewolę samego *Bravo*, 4 Półkowników, 7 Podpułkowników i 14 Kapitanów. Wypadek ten jest pomyslnym dla *Mexyku*: utwierdził bowiem konstytucyą federacyjną.”

— Dnia 24 —

Rząd nasz otrzymał listy od Pana *Lamb* i Jenerała *Clinton* z *Lizbony* pod d. 16 b. m. Półk 10 huzarów przybył z Portugalii do *Portsmouth*, 12sty półk ułanów wysiadł w *Ramsgate*, a część głównego sztabu, w *Douvres*. Na statku pocztowym, który przywiózł wspomniane listy, przybyli: Hrabia *Fronteira* z małżonką swoją, Hrabowie *Villafior* i *Holstein*, Panowie *Fernando Thomas*, *Sampayo* i *Cummings*. Wiele innych osób zamysła także opuścić Portugalję. Z *Portsmouth* donoszą, iż listy, rządowe adressowane do *Lizbony*, nie mogły być odesłane dla przeciwnych wiatrów.

— Dnia 27 —

Dzisiejsze pokoje u Króla Jmci w pałacu *St. James* były jedne z najsławniejszych, jakie zapamiętać można. Ogodzinie rwszej zaczęły pojazdy przybywać do zamku, a wysiadanie gości trwało do godziny 3tej. O 2giej wszedł Monarcha do gabinetu, gdzie dał wysłuchanie Xiążęciu *Gloucester*, Xiążęciu *Wellingtonowi* i Hrabieciu *Warwick*. Przyjął potem Posłów zagranicznych, i dał jeszcze wysłuchanie Xiążęciu *Lievez*, Posłowi Cesarzsko-Rossyjskiemu, który podał dwa listy od Monarchy swego; Hrabieciu *Alcudia* Posłowi Hisz-

pańskiemu, który złożył list wierzytelny od Xiążęcia *Luki*, i Panu *Madrid*, Posłowi Kolumbijskiemu, który także złożył list wierzytelny od rządu swego. Następnie przyjął Król Jmci Ministrów gabinetowych; Arcy-Biskupów Kantuariyskiego i Yorkskiego, naczelnego dowódcę wojska i kilku urzędników, udał się potem do sali tronowej, gdzie przedstawiono blisko 400 znakomitych osób. Pokoje trwały do godziny 5tej. Zdrowie Monarchy znacznie się polepszyło.

Xiążę *Wellington* postanowił rozwiązać wszystkie niepotrzebne instytucje, a szczególnie zmniejszyć zbyt rozgałęzioną biurokracyą.

HISZPANIA.

Madryt d. 13 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zbiera się wojsko w Katalonii. Kilka małych oddziałów ściga jeszcze szczątki powstańców; ze względu jednak na ducha katalończyków, trzeba dawać baczność, aby ogień tlejący pod popiołem nie wybuchnął. Jenerał *Sarsfield* przybył z rozkazem Króla Jmci do *Barcellona*, i zaraz miał długie wysłuchanie u Monarchy. Zdaje się, iż obywatelstwo dowództwo wojska obserwacyjnego w *Estremadurze*, które dla tego ma być ściągione, iż rząd portugalski, po powrocie Infanta *Don Miguel*, domaga się od Hiszpanii wynagrodzenia szkód, zrządzonych przez powstanie *Silveiry*. Pan *Lamb*, poseł angielski w *Lizbonie*, miał w tej mierze przesłać wiadomość rządowi swemu. Słychać, iż Xiążę *Beira* pojedzie do *Lizbony*, celem uproszenia Infanta *Don Miguel*, brata swego, aby odstąpił od tego żądania.

Według postanowienia Królewskiego z d. 4 b. m. ma się rozpocząć sprawa przeciw Panu *Re-cacho*, który nie znajduje się w kraju.

W prowincyi *Mancha* pokazało się kilka band, które wydawały okrzyki: *Niech żyje Karol VI* co jednak (jak się zdaje) było tylko pretekstem do rabunku. Ścigają je władze miejscowe. Z *Salamanki* donoszą, iż w prowincyi *Leon* zjawili się podobne bandy, i posłano wojsko dla przywrócenia porządku.

— Dnia 19 —

Posłowie nasi przy dworach zagranicznych otrzymali rozkaz, aby Hiszpanom wygnanym z Ameryki, dawali paszporta i wsparcie.

Słychać, iż Król nasz zawarł przez Pana *Salcedo* układ z pewnym bankierem londyńskim o pożyczkę. Zastrzeżono w nim, iż obligacye Stanów będą w oznaczonym czasie przyjmowane w cenie po 25 do 35 za sto.

Zdaje się, iż Francya wstrzymała wyście wojska swego z kraju naszego. Donoszą z *Sewilli* pod d. 8 b. m., iż Wielkorządca *Quesada* kazał zatrzymać się w *Ubrera* półkowi milicyi, ciągnącemu do *Xerez*. Mówią o układach między rządem naszym i brazylijskim, którego (jak wiadomo) Hiszpania jeszcze nie uznała. Infant Portugalski *Don Miguel* ma żądać oddania twierdzy *Oliveza*. Słychać, na koniec o bulli Papieżkiej, wkładającej obowiązek na duchowieństwo hiszpańskie, aby dawało corok 10 mili. realów na potrzeby krajowe.

Król Jmci ułaskawił niejakiego *Terricabras*, który z bronią w ręku wrócił z Francyi i schwytany w kraju hiszpańskim, został skazany na śmierć; takąż łaskę otrzymało 7 współników jego; między nimi było 2 francuzów, których z rozkazu Monarchy zaprowadzono do ich oyczyzny.

Barcellona d. 11 marca.

(z teyże gazety.)

Wpływ Hr. *España* znacznie się zmniejszył, a natomiast powiększył się wpływ Pana *Calomarde*.

Słychać o powstaniu w prowincyi *Galicyi*, do którego ma wpływać znany jenerał *Mina*.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 12 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Hrabia *de-Rio Pardo* mianowany został Mi-

niem woyny, a Hrabia Villareal Ministrem spraw wewnętrznych. W miejsce Jenerała Caula, mianowany został Wielkorządcą Estremadury Jenerał Porucznik de Veiros. — Infant Don-Miguel przechadza się nieustannie w swoich pokojach i rzadko kiedy daje wystuchania. Jeśli nikogo nie ma u niego, patrzy przez perspektywę na rzekę Tag, aby widzieć, jakie okręty przybywają i odpływają. Królowa, matka, osiągnęła zupełny wpływ nad umysłem Infanta. Umieszczają teraz takich tylko urzędników, którzy do jej stronnictwa należą. Wojsku zabroniono śpiewać hymn konstytucyjny.

Słychać, iż Pan Lamb, Poseł Angielski, rozmawiał d. 4 b. m. z Infantem Don-Miguel, i przełożył mu, iż w Anglii z niemiłym uczuciem przyjętą będzie wiadomość o wypadkach, które tu zaszły dnia 1 b. m.

Nie zdaje się, aby eskadra Angielska przędko oddaliła się z Tagu, chociaż wojsko Angielskie wsiadło na statki. Eskadra ta składa się z 7 okrętów liniowych i kilku fregat.

— Dnia 15 —

W Izbie Parów Hrabia de la Taipa wniósł: ażeby wezwać Ministrów do stawienia się w Izbie dla zdania sprawy z czynów, które obchodzą Monarchią w ogólności i w szczególności honor Infanta rządzącego. — „Przykro mi jest, dodaje Par, widzieć w ławkach ministerjalnych Hrabiego Villareal któregożacowałem, jak żołnierza w wojnie półwyspu, kiedy nie jeden raz wystawiał swe życie za ojczyznę i Króla, którego tém więcej szacuję z powodu jego terazniejszego postępowania, tchnącego naczystszym uczuciem honoru i godności; a wszystko to mówię nie dla pochlebiania Ministrowi, lecz dla uczczenia zacnego człowieka.”

Hrabia Villareal odpowiedział, że wypada z jak największą rozważą sędzić o ostatnich zdarzeniach; że istnienie facyi między tronem a ludem, należy do urojeń; że Ministerjum, jako od kilku dopiero dni utworzone musi być koniecznie podeyrzanem: — dowiódł nareszcie, że wniosek jest niestosowny, i że powinien być odrzuconym. Jakoż Izba przychyliła się do tego zdania.

W pierwszych dniach po przybyciu Infanta Don Miguel wszczęły się były nadzwyczajne rozruchy w stolicy; jednak nie masz żadnego powodu, aby Don Miguel w czémkolwiek miał uledeż domaganiom się ludu. Przeciwnie, kilka jego postanowień zaświadcza: iż należycie poymuje swe położenie, iż nie zapomina o przyjętych raz zobowiązaniach i obietnicach.

Prawda, że Poseł Angielski odesłał na powrót do Londynu summy stanowiące pożyczkę, za którą Anglii ręczyła; ale postępek ten dosyć usprawiedliwiał ówczasowe rozruchy w stolicy. Dowiadujemy się teraz, że dnia 14 b. m. odbyła się rada Ministrów, na której Infant powtórzył uroczyste swą obietnicę, iż w niczem nie przejdzie granic władzy, nadanej mu przez konstytucyą, i nie oddali się w niczem od form, jakich ona wymaga. Na teży radzie postanowiono rozwiazać Izbę deputowanych. Pan Lamb odebrał już ostateczne instrukcyje, i z wojska Angielskiego odpłynęło już 3 półki na morze Śródziemne: półk iszy do Gibraltaru, zgi do Malty, 3ci do Korfu. Na Tagu pozostało jeszcze tylko dwa okręty i trzysta ludzi w cytadeli S. Juliana, dla ochrony kupców Angielskich, którzyby mogli lękać się tak osobistych jako i majątkowych niebezpieczeństw, wśród panujących rozruchów.

— Dnia 16 —

Zamiary Infanta Don Miguela nie są już tajemnicą. Dnia 13 b. m. mówiono powszechnie, iż tego dnia wywdzie odezwą jego, co jednak nie nastąpiło. Onegdaj rozpuścił Rejent obie Izby, a to na mocy prawa nadanego mu przez konstytucyą, jak wyraża w liście do Xiecia Cadaval. Hrabia Villareal miał rozmowę z Rejentem, i uczynił mu przełożenia, a potem wziął dymissyą. Mówią, iż emigranci Hiszpańscy mają być

wywiezieni; naczelnicy ich już wezwali pomocy P. Lamb. Przybycie Hr. Judin, Adjutanta i siostrzeńca Vice-Hrabi Gudina, dowódcy wojsk Francuzkich w Kadywie, wzniesło tu uwagę; sądzą, iż poselstwo jego ma związek z opuszczeniem miasta. Oczekują tu Jenerała Saldanha; lecz ponieważ w stosunkach terazniejszych mogłyby mu grozić niebezpieczeństwa, wcześniej od przyjaciół swych zostanie o nichawiadomiony.

Łatwo pojąć można, iż przy takich okolicznościach rozmaite krążą wieści, za których wiarygodność nie można zaręczać. Mówią np., iż Don Pedro przybędzie do Portugalii; że absolutyści przysposobili wybuchnienie kontrrewolucyi; że Chaves na czele buntowników weydzie do Lizbo-ny; że Pan Fred. Lamb wkrótce wyedzie i. t. d.

TURCYA.

Stambuł d. 3 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tefterdar (Minister skarbu) został złożony z urzędu, który objął podwładny jego urzędnik i mało znany. Melek Mehmed Zade Kadri Bey, należący do mocnego stronnictwa Ulemów, mającego związek z rodziną Durri Zade, powrócił tu z Brussa, dokąd w skutku zniszczenia Janczarów w roku 1826 został wygnany. Przywołanie tego człowieka, który już kilka znakomitych urzędów piastował, może być uważane za znak blizkiego upadku Muftego i tryumfu stronnictwa rodziny Durri Zade. Niektórzy ubożsi Ormianie Katolicy odstąpili wiary swojej, i przyjęli Mahometańską. Sami Muzułmanie naganiają jawnie okrutne postępowanie rządu z tymi nieszczęśliwymi. Niektóre żony Ormian Katolików podały w tey mierze prośbę do W. Sułtana; lecz nie odebrały odpowiedzi, a jedną z nich w kilka dni później na rozkaz Patriarchy osadzono w więzieniu. Z domów Ormiańskich dotąd jeden tylko przedano; nie ma bowiem kupujących.

Lord Prudhoc, brat Xiążęcia Northumberland, otrzymawszy firman od Baszy Smyrneńskiego, przybył tu w podróży swojej do krajów Wschodnich, i został wpuszczony bez trudności.

Pan Adam, Lord naczelny kommissarz angielski wysp Jońskich, wysłał z Korfu fregatę do Nawarynu, celem oświadczenia Ibrahimowi Baszy, aby ustąpił z Morei. Admirał Codrington popłynął z Malty do Korfu, dla rozmówienia się z Panem Stratford-Canning. Nazajutrz udał się podpółkownik Craddock do Alexandryi z oświadczeniem Baszy Egipskiemu, iż, jeśli niezwłocznie nie pośle okrętów dla zabrania wojska z Morei, port tameczny będzie trzymany w zamknięciu. Zdrugiej strony Hrabia Capodistrias miał oświadczyć Ibrahimowi Baszy, iż dopóty nie będzie mu pozwolone oddalenie się z Morei, dopóki oyciec jego nie odda wszystkich niewolników, zabranych z Morei. Admirał de Rigny przestał rządowi greckiemu żądanie wynagrodzenia za straty, które handel francuzki poniósł przez rozbojników morskich greckich, a które wynoszą milion franków. Rząd grecki przeznaczył 6000 talarów na wyprawę przeciw Scio, i półkownik Fabvier otrzyma w posłku 500 samiotów.

Od niedawnego czasu wiadoma tu jest osnowa firmanu W. Sułtana, wydanego 22 Dżemaziu-iahir 1243 (10 stycznia 1828) względem wygnania Ormian Angoryjskich ze stolicy. Pochodzi to według tego firmanu nie z przywiązania ich do wiary Katolickiej lub obcych rządów, lecz jedynie ze zbytńskiego ich nagromadzenia się w stolicy i wyludnienia okolic Angory. Oświadcza Porta, iż gwałty, jakich przy tém Patriarcha Ormian nieunitów z fanatyzmu religijnego, a niektórzy podwładni urzędnicy tureccy z chciwości dopuścili się, są skutkiem przestąpienia jej rozkazów. Osnowa tego firmanu jest następująca: „Do Patriarchy Ormiańskiego. Oddawna niewolno jest Rajasom z prowincyi Ottomańskich, opuszczać dowolnie oyczyznę swoją, i szukać innych mieysc do mieszkania, a zwłaszcza udawać się w znaczney liczbie do Stambułu i tam osiadać. Gdy dotych-

czas rząd nie zwracał na to pilnej uwagi, stało się, że powoli przybyło do *Stambułu* mnóstwo poddanych z prowincyi, i tam osiadło, tak dalece, iż zbyteczne ich nagromadzenie się dało powód do rozlicznych nieporządków. Lecz nade wszystko znajduje się w stolicy znaczna liczba pochodzących z *Angory* Xięży Ormiańskich, wexlarzy, rzemieślników i kupców, oraz samych próżniaków, którzy po większej części nie zachowują się w obrębach przyzwoitości, i nie pełnią obowiązków powołania swego, lecz śmia dopuszczają się rozmaitych czynów, niezgodnych z ich stanem poddanych Wysokiej Porty, i którzy nie omieszkali z czasem dać niebezpiecznego kierunku duchowi narodowemu. Gdy teraz z przyczyny zbytecznej liczby, nie można rozróżnić niewinnych od winnych, przeto dla zapobieżenia przerwie wewnętrznego porządku i powszechnej pomyślności, wydany został firman, na mocy którego rozkazuje się wszystkim żonatym i nie żonatym Ormianom, pochodzącym z *Angory*, aby w przeciągu 12 dni z rodzinami swemi i dziećmi opuścili stolicę, i udali się do oyczyzny swojej. Surawo więc zalecono Ihtissab Agasie (zwierzchności policyjnej), przywołać starszyzną cechową, i porozumiewszy się z wami, ogłosić wolą W. Sultana, aby wszyscy Ormianie z *Angory*, mieszkający teraz w *Stambule*, *Galata*, *Skurati*, nad Bosforem, lub w innych miejscach blisko stolicy, w przeciągu 12 dni, rachując od dnia ogłoszenia tego rozkazu, zaprzestali wszelkich swoich czynności, i opatrzywszy się w potrzebne do wyjazdu *Teskeres* (karty drożne) od Patriarchy i Ihtissab-Agassi, pod dozorem kilku kommissarzy z rodzinami swemi i dziećmi wrócili do właściwej swej oyczyzny. Nie mogą oni nigdy przybyć znowu do stolicy, lecz w kraju swoim trudnić się powinni handlem i uprawą ziemi. Należy im oraz oznajmić, iż ci, którzyby po wyznaczonym czasie nie oddalili się, ściągają na siebie zasłużoną karę. Nazwiska wygnanych mają być spisane i wyższej władzy podane, a Ihtissab-Agassi usilnie zaimie się uskuteczniieniem woli Sultańskiej. Aby zaś ta wola doszła do waszej wiadomości, firman niniejszy został do was wydany, i spodziewać się trzeba, iż również starać się będziecie ściśle go dopełnić."

Od granic tureckich 15 marca.
(z teyże gazety).

Listy ze *Smyrny* pod d. 18 lutego obeymują następujące wiadomości o stanie rzeczy w Grecyi: „Admirałowie Mocarstw sprzymierzonych dali pod rozporządzenie Hr. *Capodistrias* okręty wojenne z eskadr swoich, mające stać na kotwicy w *Eginie*. Hrabia *Capodistrias* zajmuje się szczególnie powściągnięciem, albo przynajmniej ściśnieniem rozbojów morskich. Będąc w *Malcie* podał w tey mierze admirałowi pismo, w którym oświadcza, iż usiłować będzie pohamować rozboje morskie i całą potęgę lądową Grecyi zgromadzić w *Peloponezie*. Admirałowie uznawali też potrzebę, i stąd nastąpiła wyprawa przeciw *Karabusu*, którą w końcu stycznia pod dowództwem kapitana *Staines* uskuteczniiono."

Do *Smyrny* przybył z *Paryża* biegły malarz, któremu rząd Francuzki polecił, aby bitwę Nawaryńską odmalował na miejscu.

Kilka tysięcy ludzi pracuje dniem i nocą w zbrojowni morskiej w *Stambule*, około okrętów wojennych, przeznaczonych do *Hellespontu*. Trzech inżynierów amerykańskich doświadczało zamknięcia kanału stambulskiego łańcuchami, lecz ten zamysł wcale się nie udał; teraz ma być wystawiona pływająca bateria, przywiązana do 4 okrętów stojących na kotwicy, a to w miejscu, które jest do tego dogodnym. Wybierają w *Stambule* wszystkich rzemieślników potrzebnych dla wojska, i Ormianie nieunici przyymują po większej części służbę piekarzów, kowalów, stelmachów i t. d. Hattiszerif wydany na d. 25 lutego wzywa całą ludność w *Stambule* i okolicach do uzbrajania się, celem walczenia za pierwszym rozkazem. Zbiera się oraz znaczny korpus wojska nie daleko *Erzerum*. Okrutne prześladowanie Ormian Katolików przypi-

niają myśli W. Sultana, iż oblężenie *Stambułu* jest bliskiem, i że dla tego starać się wypada zmniejszać, ile możliwości, liczbę Chrześcijan w tey stolicy.

— Dnia 18 —

Prezes rządu greckiego w *Eginie* usiłuje powrócić porządek w kraju, a okręty wojenne, które Mocarstwa sprzymierzone oddały pod rozporządzenie jego, i które zatknęły banderę grecką, wspierają go naydzielniej w urzędowaniu. Wszyscy starają się okazać przychylność swojej Prezesowi, i przysposobiają dla niego festyny. Na ulicach wystawiono mównice, z których nąwymówniejsi mężowie zachęcają lud do wdzięczności trzem Mocarstwom, posłuszeństwa prawom, i przychylności do Hrabiego *Capodistrias*. Znany mówca *Torido*, który nie dawno w tey myśli miał głos do publiczności, rozrzewnił słuchaczy do łez; padł na kolana, i wznosił dziękczynne modły do Wszechmocnego. Rada grecka odbywa codziennie posiedzenia, i zajmuje się dobrem kraju; Prezes rządu bywa często na tych posiedzeniach. Zachęca nieustannie do jednności i posłuszeństwa; krótka mowa, którą miał niedawno, dowodzi, iż zdola przywrócić naród Grecki do cywilizacji. „Europa (rzekł) liczy nas w szereg swoich sprzymierzeńców; dla pozyskania tak pięknego celu, poświęciłem zdrowie moje i majątek; poświęciłbym i życie, gdyby tego oyczyzna żądała; nigdy zaś nie skłonię się do nadwątlenia stawy mojej. Żądam, aby rozkazy moje ściśle wypełniano, i aby nikt nie pozwalał sobie czynić większego oporu woli mojej, jak ta tabakierka, którą tłukę. (Trzymał właśnie tabakierkę w rękę, rzucił ją i potrzaskał na kawałki). Trzeba nam bowiem posłuszeństwa w nąyroziaglejszem znaczeniu tego wyrazu. Kto by nie poznawał mojego zamiaru, może się spodziewać nąysurowszej kary: gdyż posiadam dostateczną siłę dla zjednania sobie posłuszeństwa. Za kilka dni powiewać będzie bandera grecka na okrętach europejskich, danych pod moje rozporządzenie."

Od czasu bitwy Nawaryńskiej, Wielki Sultán łagodzi gniew swój porcyą opium.

W *Korfu* zrobiono mundurę dla wojska greckiego. W kilku tamecznych domach przysposobiono mieszkania dla znakomych dyplomatyków; rozeszła się pogłoska, iż spodziewają się tam przybycia Pości ze *Stambułu*.

Od kilku tygodni mają się pokazywać na granicach *Bosnii* oddziały wojska tureckiego, które tamecznych mieszkańców wprawiają w niespokojność. Wojsko tureckie w tey prowincyi zostało znacznie powiększonem, i we wszystkie potrzeby wojenne opatrzonem. Porta nałożyła na *Bośnię* uciążliwy podatek wojenny, który wynosi przeszło 6 milionów piastrow gotowemi pieniędzmi, i oprócz tego posiadacze wsi obowiązani są dostarczać zboże i barany do twierdz. Fabryka broni w *Bosna-Seray* musiała oddać cały zapas broni władzom tureckim.

Basza Egipski dozwolił Grekom zawijać do portów Egipskich po bawelnę; lecz zabronił im wywieszać bandery na statkach.

WYSPY JOŃSKIE.
Korfu dnia 9 marca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Pan Adam, naczelny Kommissarz, zagał d. 8 b. m. uroczyste trzeci Parlament wysp Jońskich. W mianey z tego powodu mowie oświadczył względem stosunków zagranicznych, co następuje: „W ciągu pięciu lat upłynionych trwała bez przerwy zaczęta już pustosząca wojna na sąsiedzkim lądzie i na wyspach Grecyi. Król Jmć, Opiekun wysp Jońskich, powodowany gorliwą chęcią położenia końca okropnościom, z jakimi ta wojna przez obie strony była prowadzoną, zgodnie ze swemi Sprzymierzeńcami proponował stronom wojującym zawieszenie broni, w zamiarze zrobienia pacyfikacji. W poparcie tego celu, przyszło do rozlewu krwi, który mocno zasmucił, lecz Król Jmć manieplonną nadzieję, iż Mocarstwa, do których należy trudna czynność pojednania wojujących, nie doznają już

DODATEK

Włilno dnia 6 Kwietnia r. 1828 Roku.

nie podobnego, i że w końcu Porta Ottomaniska przystąpi do środków proponowanych dla przyjacielskiego ułatwienia teraźniejszych zatargów, a tym sposobem traktat Londyński z d. 6 lipca r. z. pozyska cel pożądaný. Użyte zostały nayskuteczniejsze środki przez Króla Jmci i sprzymierzeńców jego dla położenia końca haniebnym zbrodniom, które od tak dawnego czasu statki rozbójnicze na tém morzu i na Archipelagu popełniały, co żegludze i handlowi tych wysp wielki uszczerbek przynosiło. Podobnież użyto najszybszych środków dla należytego ukarania zbrodniarzy, którzy się w ułatwieniu tego nieszczęsnego bezprawia tak czynnymi okazali. Zachowywana przez te kraje ścisła neutralność od początku walki w Grecyi, została bez przerwy utrzymana, i Król Jmci, opiekun tych wysp, spodziewa się, że i nadal mądra ta polityka będzie prawidłem postępowania. Mówił potem o stanie skarbu, urzędzeniu sądów, o publicznych szkołach i interessach kościelnych. Dochody w roku 1827 wraz z pozostałościami w kasie dnia 31 stycznia 1827 wynosiły 231,060 funtów szterlingów (9,242,640 zł. pol.); a wydatki w 1827 roku 177,763 funt. sz. (7,110,520 zł. pol.); pozostało więc d. 31 stycznia 1828 r. w kasie 53,297 f. sz. (2,131,880. zł. pol.)

— Dnia 12 —

Wczora w południe, Kapitan *Hogon*, dowódca stojący tu na kotwicy fregaty Francuskiej *Armide*, na której przybył Hrabia *Guilleminot*, rozkazał ludziom swoim przysposobić się do żeglugi; takiż rozkaz otrzymał będący tu również szoner wojenny Francuski *la Dauphinoise*. Kapitan *Michel*, dowodzący znajdującym się w tutejszey przystani brygiem Angielskim *Rifleman*, sposobił się także do wyścia pod żagle z obu statkami wojennymi Francuskiemi. Jeden z Adjutantów Hrabiego *Guilleminot* Pan *Lostende*, wsiadł na fregatę *Armide*, i dziś oświecie wszystkie trzy okręty widziano płynące ku południowi. Powszechnie mniemają, iż udały się pod *Nawaryn*, aby były obecni podczas przybycia wyprawy, złożoney ze 3 statków wojennych i 15 przewożowych, które (jak zapewniają) spodziewają się w *Nawarynie* z *Alexandryi*. Według twierdzenia szypra przybyłego tu z *Zante*, wyprawa ta miała doznać wielkiej burzy w żegludze swojej, i przez to kilka statków utracić.

Gazeta tutejsza umieściła obwieszczenie Jenerała *Church*, wydane w głównej kwaterze w *Dragomestre* dnia 29 stycznia, względem opłaty portowej i celnej w *Dragomestre* i w innych miejscach zachodniej Grecyi.

— Dnia 16. —

Według doniesień z *Prewezy*, Seraskier *Reszyd* Basza przybył d. 22 lutego do *Janiny*. D. 5 b. m. przeczytano w *Prewezie* rozkaz tego Baszy, zalecający władzom miejscowym, aby dla niego przysposobili mieszkanie: myśli bowiem za 10 dni przybyć do *Prewezy*. Mniemają, iż Seraskier ściągnąłszy woysko swoje w okolicach *Prewezy*, wyjdzie z niem przeciw *Dragomestre*, dokąd z drugiey strony miał wysłać 400 woyska swego przez *Lepanto*.

Dziś wieczorem przybył tu pewny podróżny, który przed 4 dniami oddalił się z *Janiny*. Zapewnia on, iż *Reszyd* Basza oczekuje znacznych pieniędzy, i wielu kupcom, między którymi jest kilku poddanych Jońskich a którzy mają do niego pretensye za różne dostawy, oświadczył, iż wkrótce odbiorą swoją zapłatę.

Dnia 21 z. m. przybył do *Arta* oddział jazdy tureckiej, złożony z 300 ludzi; spodziewano się tam podobnego oddziału piechoty. Mają się one

przyłączyć do korpusu *Veli Beja* pod *Karvansara*.

Dnia 15 z. m. zaszła pod *Makala*, nad jeziorem *Ozeros* w Akarnanii, bitwa między woyskiem tureckiem a greckiem, poczem d. 17 z. m. przywieziono do *Prewezy* 16 ranionych albańczyków. Dnia 25 z. m. była tam znowu bitwa, w której kilku Turków zabito a 60 raniono; strata Greków była znaczniejszą; 50 ich wpadło do dwóch domów w *Makala*, gdzie ich woysko *Veli Beja* obległo.

Omer Basza *Vrione*, miał otrzymać firman, aby się udał do *Bitoglii* i tam czekał dalszego rozkazu. List z *Prewezy* donosi, że już wyjechał z *Arta* do przeznaczonego miejsca.

Zdaje się, iż potwierdza się wiadomość, że *Ibrahim* Basza kazał zburzyć mury i szaniec *Triopolizy*, przyczem kilka znaczniejszych domów w mieście miało doznać podobnego losu.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella dnia 29 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Onegdaj wieczorem zapaliła się, nie wiadomo jakim sposobem, kopalnia węgla ziemnych blisko *Seraing*. Z 50 robotników, którzy się tam znajdowali, uratowano tylko 12, i to niebezpiecznie opalonych.

Dziennik *Niderlandzki la Recompance* zawiera o aerolitach (kamieniach spadających z powietrza) następujące wiadomości: „Może być, iż wielkość spadłego niedawno w Chinach kamienia, którą podają na 600 stóp, jest przesadzona; jednakże to jest niewątpliwem, że ten kamień spadł wrzeczy samey, a kray tameczny często jest świadkiem podobnych zdarzeń. Zgadza się także na to obliczenie chińskich uczonych, iż to było w roku 89 przed narodzeniem Chrystusa, kiedy spadły owe dwa aerolity, które w biegu swoim taki foskot sprawiły w powietrzu, iż go na 20 mil naokoło słychać było. W wielu dziełach znajdujemy spis kamieni: które w różnych czasach i miejscach spadły. Ciężar ich jest od 1 do 500 funtów, a ilość od 1 do trzech tysięcy. Celniejsze zdania uczonych o tworzeniu się tych kamieni są następujące: Rozumieją jedni, że to są twory wulkaniczne wyrzucane z gór do tak znaczney wysokości, iż potrzebują czasu do spadnięcia na ziemię, do którego to mniemania powód to szczególnie dać mogło, iż te kamienie, skoro spadną, góracie są zazwyczaj. Drudzy utrzymują, że one równie jak śnieg i grad w powietrzu tworzyć się mogą, gdzie w obfitości znajdują się pierwiastki, z których te kamienie są złożone. Inni znowu aerolity mają za kawałki rozpekniętych gwiazd, które uwijając się po powietrzu, nareszcie od ziemi przyciągnięte na nią spadają. Nareszcie jeden z najsławniejszych fizyków naszych czasów, którego śmierć naukom niedawno wydarła, z nowem i prawdziwie osobliwem wystąpił zdaniem, że aerolity są kamienie wyrzucone z wulkanów żyjących. Przypuściwszy bowiem, że ich bieg półpięta raza prędzyszy jest od biegu kuli armatney, przeto mogłyby we dwa dni dostać się na ziemię. Tak tedy wszystko, co o tych kamieniach z pewnością wiemy, jest, że spadają z powietrza; ale z kąd się tam biorą, tego nikt nie wie.”

P R U S S Y.

Berlin dnia 4 kwietnia.

J. K. M. Xiążę Oranii przybył z *Hagi* do tutejszey stolicy.

— Dnia 5 —

J. K. M. Xiążę Oranii wyjechał z tutejszey stolicy do *S. Petersburga*. (z *Gaz. War.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Rządowej.

3 Od Witebskiej Magistratury Powszechny Opieki niniejszym ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Rady Kollegialnego Wawrzyńca Kossowicza, zawierająca się w murowanym jednopiętrowym domu, w mieście Witebsku położonym z ziemią. Terminy zaś do targow naznaczone będą we cztery miesiące od czasu ogłoszenia w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim; oczem ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

3 Od Witebskiej Magistratury Powszechny Opieki niniejszym ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Josiela Szafity, zawierająca się w drewnianym na murowanym fundamencie domu, w mieście Witebsku położonym z ziemią. Terminy zaś do targow naznaczone będą we cztery miesiące od czasu ogłoszenia w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim; oczem ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

3 Od Witebskiej Magistratury Powszechny Opieki niniejszym ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Afroima Ryżkiewicza, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu jego, w mieście Witebsku położonym z ziemią. Terminy zaś do targow naznaczone będą we cztery miesiące od czasu ogłoszenia w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim; oczem ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

3 Od Witebskiej Magistratury Powszechny Opieki niniejszym ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Mowszy Wency, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu jego, w mieście Witebsku położonym z ziemią. Terminy zaś do targow naznaczone będą we cztery miesiące od czasu ogłoszenia w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim; oczem ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

5 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publicznej wiadomości, że propinacya w Miasteczku Oniksztach i w dobrach Remigole, wypuszczać się będzie przez publiczną licytacją we dwónastoletnią dzierżawę, w terminach: pierwszym 15, drugim 16 i trzeci 18 ter. kwiet. Warunki do kontraktu są do przeyrzenia w każdym czasie w Kancellaryi Uniwersyteckiej. R. 1828 kwiet. 1 dnia.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 Magistrat miasta Grodna skutkiem Ukazow z Rządu Gubernskiego Lit. Grodzińskiego wyszłych w roku idącym: 1go dnia 20 marca za N. 9,918 a 2go dnia 21 marca za N. 10,443, przez niniejszą Publikatę podaje do powszechny wiadomości, iż w tymże Magistracie odbywać się będą dwie licytacye, na wzięcie w czteroletnią arędę prowentow mieyskich jako to: 1wsza przewozu i mostu w Grodnie na rzece Niemnie urządzonych, a 2ga, targowego, brukowego, pomiernego, wagowego i czopowego od zagranicznych trunkow; życzące więc osoby licytować pomienione prowenta mieyskie, mają się jawić w tymże Magistracie w czasie rannych sessyow z dostatecznymi i prawnymi

kaucyami w terminach: dnia 21, 22 i 23 meca maja roku idącego, a dla przetargowana się czyli pieretorżki co do wzięcia przewozu w arędę na dniu 24, a targowego brukowego i dalszych szczegółów na dniu 25 tegoż miesiąca i roku, w Izbie Skarbowey Lit. Grodzińskiej Gubernii. Ze życzące osoby wzięść warędowną tenutę takowe prowenta mieyskie mogą tak przed nastąpieniem licytacyi jako też i w czasie jej każdego razu udawszy się do Kancellaryi tegoż Magistratu poinformować się o kondycjach jakie do zawarć się mającego kontraktu podają się. Dnia 28 marca 1828 roku.

Józef Rautenberg Burmistrz.

Pisarz Żyszkiewicz.

2 Kommissya Sądowa Imiennym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rozkazem na dniu 18 julii 1821 roku wypadłym do dzieł i długów JWey Konstancyi z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Rzewuskiej Hetmanowej Polney Koronnej oddzielnie ustanowiona, skuteczniąc przepis tegoż rozkazu w punkcie 21 zakresłony, ma za powinność do publiczney podać wiadomości: Iż za przybyciem Prezesa tej Kommissyi JW. Michała Graffa Czackiego Wołyńskiego Gubernskiego Marszałka i Kawalera w dniu 13 grudnia 1826 roku, a tym samem za uformowaniem się zupełnego kompletu, do Likwidacyi długów wierzyielskich przystąpiła i w roku zeszłym 1827 spraw Likwidacyynych i innych prawnych do rejestru Sądowego weszłych w liczbie 116 po dzień pierwszy gbra 1827 roku odsadziła, Rozkazy tak jego IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA jako też Rządzącego Senatu wymagające spełnienia zaskuteczniła, niemniej Prośbystron, rapporta Administratorów, komunikacye Jurydykcyów w Nastolne Regestra zapisane i Numerów 814 składające, zrezolwowała. Czego dowodem są posyłane do JEGO IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI miesięczne wiadomości. Działo się na Sessyi Sądowej w Mieście Starym-Konstantynowie dnia 16 marca 1828 roku.

Wołyński Gubernski Marszałek i Kawaler Prezes Kommissyi Graf Michał Czacki.

Członek Kommissyi i Kawaler Mikołaj Popowski.

Członek Kommissyi Adam Siedliski.

Członek Kommissyi Piotr Szyrma.

Członek Kommissyi Wincenty Jezierski.

Członek Kommissyi Ludwik Dubiecki.

Zastępca Członka Kommissyi Jan Pocię Niepokoyczycki.

Mieysce Sekretarza zastępujący Floryan Tatarowski.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niewiadomości mieysca przebywania, mających pretensye za skradzionę rzeczy przez Dementa i Leona Rybakowskich, Grzegorza Iwanowa i Terentia Sierhieja, sukcesorow zmarłego Xiędza Rymuntowicza, na 386 rub. 80 kop., szlachcica Taraszkiewicza na 991 rub. 91½ kop., i Ignacego Sabiniego na 141 rub. 70 kop., assygn. oprócz zrobioney za pośrednictwem Mieskich i Ziemskich Policyy publikaty, niniejszém ogłasza się, aby się oni jawili do Witkomierskiego Grodzkiego Sądu, na oznaczony Naywyższym Ukazem d. 14 lutego

1800 r. czteromiesięczny termin, dla wykonania przepisanej Ukazem Rządzącego Senatu d. 9 grudnia 1826 roku nastąpił, przysięgi pod utratą onej za niejawieniem się na termin. Dnia 5 kwietnia 1828 roku.

Sowietnik Białocki.

Sekretarz M. Lubański.

Kollegialny Sekretarz Leonowicz

1 Policja Miasta Wilna przez niniejsze za-
wiadania, że na mocy zaleceń wyższej Zwierz-
chności wypuszczają się z publicznej licytacji
w arędowną tenutę domy za Skarbową należ-
ność byłych podradczyków Wileńskich miesz-
czan starozakonnych Ieki Taybera na Zarzecz-
u pod N. 583 i Josela Beyraka, Gabryela May-
zela na Rudnickiej ulicy pod N. 278, także część
czyli schedę wydzieloną w domu Wołłowicza
na Zamkowej ulicy dla W. Prozora, również
żyda Orela kupca na Rudnickiej ulicy pod N.
280; za tem na wzięcie takowych domów przez
licytacyą w arędę od terminu 5go Jerzego to jest
23 teraźn. mca apryla, do takowej licytacji na-
znaczają się terminy 16, 2gi 17 i 5ci osta-
teczny 18 tegoż mca apryla, a przetarg dnia
20 tegoż mca; kondycye zaś takowej arędy
można widzieć każdodziennie w teyże Policji
i będą przedjawione przy targach. Życzący prze-
to należec do takowej licytacji, zechcą jawić
się na wyż wyrażone terminy każdodziennie z
południa o godzinie 4tej do Policji miasta
Wilna.

Za Prystawa Hutowicz.

Suchocki Sekretarz Kol.

Naczelnik Stołu Gubernski Sekretarz Kon-
czalski.

1 W Sądzie Ziem. Ptu Wileń. na jedno-
roczną arędę domów, jednego po b. Exaktorze
Ptu Kowien. Sobolewskim pod N. 391 i 2go po
obywatelach Wileń. Chodasewiczach pod N.
1353 w mieście Wilnie sytuowanych, odbywać
się będzie publiczna licytacja w terminach: dnia
9, 10 i 11 teraźn. mca apryla, zatem życzący
mieć possessyą wyrażonych domów, na pomie-
nione terminy do Izby Sądu Ziem. Ptu Wileń.
o godzinie 5ciej z południa jawić się raczą.
Datt 1828 mca apryla 3 d.

Sędzia Ziem. Wil. Jan Pisanka.

1 Oświadczenie Imieniem JO. Teofili, z
Graffow Morawskich Xiężney Radziwiłłowej,
Ordynatowej Nieświeżskiej i Ołyckiej, potem
rozwódzonej Generałowej Czernyszew, czyni
się w rzeczy następnej: zawiniwszy Oświadcza-
jąca się JW. Maryi z Graffow Rzewuskich Jaro-
stawowej Grafini Potockiej złotem czer. zł. sztuk
15,179, obezpieczyła tę summę prawem zasta-
wnem na dwóch, dożywociu swojemu uległych,
w Gubernii Grodzieńskiej, Pcie Lidzkim leżą-
cych folwarkach, Istokach i Sielcu; i na to roku
1814, dnia 13 grudnia n.s. podpisany, i przez
Notaryusza Warszawskiego zaświadczony, a dnia
12 tegoż mca i roku v. s. do Akt Ziemstwa Lidz.
wniesiony, wydała zastawny zapis. To prawo
zastawne, i za onem należną od Oświadczałej
się summę, JW. Jarostawowa Grafini Potocka
przez umocowaną od siebie JW. Konstancyą z
Xiążąt Lubomirskich Hrabinę Rzewuską, Aktem
dnia 29 stycznia 1816 roku, przed Aktami Gu-
bernii Kijowskiej sporządzonym, a dnia 27

kwietnia tegoż roku, do Ksiąg Ziemstwa Lidz.
przeniesionym, W. Janowi Pradeau-Mazeau
byłemu Konsyliarzowi Króla Polskiego, Nego-
cyantowi Francuzkiemu cedowała i odstąpiła,
którem Aktem dnia 7 lutego 1820 roku, przed
Aktami Królestwa Polskiego w Warszawie u-
czynionym, do pozyskania od Oświadczałej się
JW. Mikołajowi Novossilzoff Rzeczywistemu
Taynemu Stann Radcy, Senatorowi Cesarstwa
Rossyyskiego, Kawalerowi wielu Orderów, ten
dług przekazawszy, onemu wszystkie sobie słu-
żące, na rzeczoną summę Akta w oryginałach,
na cel zwrócenia onych po uzyskaniu długu de-
bitorce, doręczył. JW. Senator Novossilzoff, w
moc takowego Akta, i uczynionego sobie nale-
żności zlewku, takowy dług przez lat pięć z
funduszów Oświadczałej się w massie zesze-
łego Xiążęcia Dominika Radziwiłła będących, na
których i Ewikeya rzeczzonego zawinięcia była
opisaną uzyskując; ony do dnia 30 marca 1824
roku w zupełności, tak w kapitałach jako i pro-
centach odebrał, i po otrzymaniu zupełnego za-
spokojenia, prócz kwitów w czasie czynionych
ratami wypłat poszczególnie wydanych, i in
Archivo będących, nadto jeszcze Aktem dnia
30 stycznia 1826 roku, przy świadectwie Pie-
czętarzy w Warszawie podpisanym, tegoż roku
dnia 26 kwietnia do ksiąg Ziemskich Powiato-
wych Lidz. wniesionym, Oświadczałającą się ogólnie
z całego długu wieczyście zakwietował. Do-
bra i kapitały jej, z pod ewikeyi za ten dług
opisaney, wywolnił, Dokumenta wszystkie, nie
raz rzeczony dług upewniające, do Archivum
oświadczałej się w oryginałach powrócił, one,
jako już zupełnie i we wszystkim zaspokojone,
za nie ważne ogłosił, i z Akt eliminować dozwolił,
oraz od wszelkiej za onemi odpowiedzialno-
ści, tak samą Oświadczałającą się jako i jej suk-
cessorów, wolnemi i bezpiecznemi bydz uznał.
Ze zaś W. Pradeau-Mazeau, doręczając JW.
Senatorowi Novossilzoff sobie służące na ten
dług oryginalne akta, z onych zostawił u siebie
przez Notaryusza zaświadczone kopie, i te dotąd
Oświadczałającą się powrócone nie zostały, aby
więc za temi kopiami W. Pradeau-Mazeau, ani
też ktokolwiek w jego osobie, nic z nikim, o dług
wspomniony stanowić nie mógł, i jeżeli co uczyni-
ł, aby to w nieważności pozostało, Oświadcza-
jąca się przez Akt niniejszy daje wiedzieć, ja-
ko z długu JW. Jarostawowej Potockiej zawi-
nionego, a potem na osobę W. Pradeau-Mazeau
cedowanego, przez niego zaś na własność JW.
Senatorowi Novossilzoff ustąpionego, przez wy-
płaty z dnia 12 maja 1820 roku czynić się na-
poczęte, a z dniem 30 marca 1824 roku ukoń-
czone, zupełnie się co do jednego grosza, tak w
kapitałach jako i procentach uiszcza, i na to wy-
dane od jej zapisy, po ogłoszeniu zupełnej ich
nieważności w oryginałach, przy dostatecznym
sobie zakwietowaniu, ma sobie zwrócone; i dla
tego ani kopie z onych wzięte, ani ich extra-
kta żadnego waloru i znaczenia nigdzie z ża-
dnego względu mieć nie mogą i nie powinny;
których nikczemność przez niniejsze publiczne
Oświadczenie do Akt Sądowych zapisując się,
i dla trzykrotnego opublikowania do gazet kra-
jowych i zagranicznych podać się mające, ogła-
szam, i aby na twierdzy tych kopii w żadne u-
kłady i postanowienia z W. Pradeau-Mazeau
nikt nie wchodził, ostrzegam. Datt roku 1828
mca lutego 22 dnia. Na mocy Generalnego

pełnomocnictwa podpisuję Karol Graff Morawski Generał Major Woysk Ros. Kamerher JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Dworu.

Roku 1828 mca marca 2 dnia przed Aktami Grodz. Ptu Lidz. osobisto stanawszy W. Józef Szalewicz Archiwista Gran. Lidzki niniejsze oświadczenie dla zapisania do Xiegi Manifestowey oświadczeń Sądu Grodz. oddał, przyjąłem, wpisałem, zgodno świadczę Grodz. Lidz. Aktowy Regent Leonard Lipiński.

N. 148. } Takowe Oświadczenie wolno (L. S.) umieścić w Kuryerze Lit. poświadczam Alexander Karłowicz Sędzia Grodzki Lidzki.

Wolno drukować. Wilno d. 4 kwietnia 1828 r. A. Powstański Prezes Kom. Cenz. Wileń. Radca Kollegialny i Kawaler.

Na ulicy Zamkowej w domie JW. Piłsuekiego, na przeciw kliniki, jest do sprzedania kocz teraźniejszy, i bryczka kryta. Ktoby sobie życzył, może one kupić za pomierną cenę.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 W domie Jana Zaycowa pod N. 1292 za Ostrą Bramą na ulicy ś. Nikodema i Józefa, przy ogrodzie położonym, są 4 pokoje kawalerskie, z kuchnią meblami i osobnym wchodem do zaarędownia z datty 23 apryla 1828 r., a nadto są do zbicia najlepiej wyprowadzone drzewa owocowe. Ktoby więc życzył powyższe pokoje najać a drzewa nabydź, raczy zgłosić się do dziedzica w tymże domu mieszkającego. Datt roku 1828 mca apryla 3 d.

Jan Zaycow.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Na skutek Dekretu Ziemskiego Powiatu Nowogrodzkiego w roku 1826 miesiąca nowembra 15 dnia w Sprawie kredytorow i pretensorow z W. Franciszkiem Borzobohatym był. Sędzią Ziem. Pttu Nowogr. zapadłego, Sąd Taxatorsko Exdywizorski tymże Dekretem przeznaczony, w terminie z wydanego obwieszczenia wypadającym do majątności Kuniłowa w Pttcie Nowogrodz. leżący zebrany, po załatwieniu akcesoryjnych sporow, komportacją na tych wszystkich Stronach, którzy oney w Sądzie Ziem. Pttu Nowogr. nie spełnili i nie oprzysegli, z obowiązkiem spełnienia oney dnia 1 maja idącego 1828 r. w Kancelaryi Ziem. Pttu Nowogr. przeznaczył, wymiar majątności Kuniłowa w Pttcie Nowogr. a Folwarkow Studenca Krzyszyłowicz w Pttcie Słuckim, oraz schedy w Hrabstwie Turzeckim znajdujących się udeterminował, a udzielając czasu tak na spełnienie Komportacyi jako też na ułatwienie wymiaru, Sądy swoje do dnia 5 septembra idącego roku odłożył, w którym terminie aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie do majątku W. Franciszka Borzobohatego zbiegający się, pod utratą swoich pretensyow i należnościow, przychodzili i należności swoje usprawiedliwiali zastrzega. Kuniłow roku 1828 febr. 29 dnia.

Prezydujący Exdywizor Felicyan Wereszczaka.

Exdywizor Franciszek Pietraszewski.

Piotr Mogilnicki Exdywizor.

Graniczny Pttu Nowogrodz. Exdywizor Regent Erazm Wróblewski.

DONIESIENIE TEATRALNE.

1 Mam zaszczyt niniejszym zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż od dnia 20 tego mca w Teatrze tutejszym zacząną się każdodziennie widowiska Dramatyczne Polskie, złożone z dzieł wyborowych naynowszych Autorow Komedyi Fredra Damy i Huzary, Cudzoziemczynna, Pan Gieldhab, nowy Donkiszott; etc. Voltaira, Grilpatzera, a na ostatek z Oper naycelniejszych kompozytorow jako to: Webera: Precyoza i Freysztyz, Rossiniego: Cerulik Sewilski, Włoszka w Algierze, Tankred, Turek we Włoszech. Tak znakomity wybor dzieł, i ciągła usilność Towarzystwa w dokładnym onych wyczeniu się i wystawieniu, nie każe wątpić, że Szanowna Publiczność kontraktowa, nagrodzi oczekiwania nasze. Wilno dnia 10 kwietnia 1828 roku. Skibiński.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Kwiecień			
		dnia 4			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre-	assy-		
		bre-	gnat.		
		rubl.	kop.	rubl.	kop.
Bezka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	-	-	-	-
	- surowego - - - -	3	50	14	-
	Pszonicy ozimey - - - -	9	-	36	-
	- - jarey - - - -	-	-	-	-
	Jęczmienia - - - -	3	50	14	-
	Owsa - - - -	2	70	10	80
	Gryki - - - -	3	-	12	-
	Grochu - - - -	-	-	-	-
	Bobu - - - -	-	-	-	-
	Siemienia lnianego - - -	5	-	20	-
	- - konopnego - - -	-	-	-	-
	Krup jęczmiennych - - -	11	-	44	-
	- owsianych - - -	16	-	64	-
	- gryczanych - - -	10	8	40	32
Pud Rossyjski.	Loju wołowego surowego	2	-	8	-
	- - topionego	3	-	12	-
	Miodu przasn. z woskiem	2	40	9	60
	Wosku topionego niebielon.	15	-	60	-
	Świec woskowych białych	22	-	88	-
	- - - - żółtych	16	-	64	-
	- - - - przywożnych	3	35	13	40
	- - - - tu robionych	3	30	13	20
	Włókna towarnego lnu	2	20	8	80
	- - - - pieńki	1	50	6	-
	Siana murożnego - - -	-	15	-	60
	- błotnego - - -	-	12	-	48
	Faska masła 6 garcowa	3	-	12	-
	Soli kuchen bec. gar. lit. 48	8	5	32	20
Od dnia 1 do d. 8 kwietnia	Piwa krajow. bec. 40 garc.	3	30	13	20
	- dubeltowego - - -	-	-	-	-
	Ptastwa po parze indyków	1	20	4	80
	- - - - kur -	-	30	1	20
	- - - - gęsi -	1	-	4	-
	- - - - kaczek -	-	-	-	-
	Chleba razowego funt 1	-	3	-	2
	- - - - pytlowego przedn.	-	4	-	16
	Mięsa funt 1 - - -	-	24	-	10
	Wódki garniec 1 - - -	-	50	2	-

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 kwietnia r. sr. 3 r. 77 k., czer. zł. nowy 11 r. 80 k., imperyat 37 r. k. 70.